

BOGDAN MARIAN WAWRZYŃIAK
Zakład Doradztwa Rolniczego
ATR Bydgoszcz

W POSZUKIWANIU NOWEGO PARADYGMATU DORADZTWA ROLNICZEGO

1. Uwagi wstępne

Doradztwo rolnicze jako forma zinstytucjonalizowana powstała już przed stu laty, ale obecnie wkracza w nową fazę rozwoju, zmieniając i rozszerzając zakres swego działania. Wśród uwarunkowań tych zmian jest nowa sytuacja na wsi i w rolnictwie, a także dynamiczny rozwój instytucji doradczych oraz consultin-gowych w dziedzinach pozarolniczych.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba konstruowania nowego **paradygmatu**, który by harmonizował z wyzwaniami współczesności oraz wartościami kulturowymi i społecznymi środowiska lokalnego. Przy czym, w tym artykule przez paradygmat - za Thomasem S. Kuhnem - rozumie się „*ogólnie uznane osiągnięcie naukowe, które w pewnym czasie dostarcza modelowych rozwiązań określonej grupie ludzi uprawiających daną naukę*”. Powstanie, rozwijanie i odrzucanie paradygmatów jest istotnym czynnikiem rozwoju poszczególnych dyscyplin naukowych. Rozwój ten ma charakter cykliczny i przechodzi przez trzy zasadnicze okresy. **Pierwszy okres** to powstanie paradygmatu w danej nauce, który zapoczątkowuje okres jej rozwoju, zwany okresem nauki *normalnej* i w którym dany paradygmat jest powszechnie przyjętą podstawą badań naukowych, a dorobek danej nauki wzrasta w sposób kumulatywny. **Drugi okres** to wykrycie faktów naukowych niezgodnych z danym paradygmatem i zagadnień nie dających się na jego podstawie rozwiązać, co w konsekwencji wprowadza daną naukę w okres kryzysu, w którym powstają różne sprzeczne teorie, usiłujące zlikwidować powstałe niezgodności. I wreszcie w **trzecim okresie** następuje koncentracja wysiłków na tym odcinku badań, w którym wystąpiły niezgodności, które z kolei sprzyjają powstaniu nowego paradygmatu, który staje się podstawą zasadniczych jakościowo zmian w danej nauce, swoistej „rewolucji naukowej”.

W trakcie tej „rewolucji” stary paradygmat zostaje definitywnie odrzucony i następuje przebudowa pojęć i teorii danej nauki na gruncie nowego paradygmatu.

W ten sposób zgodnie z teorią paradygmatów, proces rozwoju poszczególnych nauk przebiega z jednej strony „kumulatywnie” w okresie tzw. *nauki normalnej*, z drugiej zaś rewolucyjnie czyli w okresie zmiany paradygmatów. Teoria paradygmatów może okazać się przydatna dla analizy sytuacji w doradztwie rolniczym. Wydaje się, że doradztwo rolnicze zbyt długo tkwi w okresie *nauki kumulatywnej* charakteryzującej się zebraniem dużej ilości faktów i zjawisk, które nie zawsze dają się zinterpretować w oparciu o proste instrumenty badawcze. Należy więc zrobić istotny krok do przodu i odrzucić „stare myślenie” dla wypracowania nowego paradygmatu w doradztwie rolniczym.

2. Historyczne ujęcie doradztwa rolniczego

Doradztwo rolnicze jest bodaj jedną z najstarszych form doradczych na świecie, podobnie jak rolnictwo jest najdłużej trwającym sposobem działalności ludzkiej. Początkowo była to forma działalności nieuświadomiona, na zasadzie ustnego przekazu o nowych sposobach gospodarowania, która często przybierała postać „podglądania” sąsiada i przenoszenia na własny grunt ciekawostek rolniczych.

W miarę powiększania obszaru gospodarstwa (latyfundia, ziemia feudalna) istniała potrzeba nakłaniania chłopów do pewnych innowacji, które wydawały się „panom feudalnym” korzystne z ich partykularnego punktu widzenia. Jednakże system feudalny z samej istoty nie był korzystny dla chłopów - producentów, bowiem każda nadwyżka ponad pewne minimum egzystencji była im rekwirowana.

Dopiero wielkie przyspieszenie w wytwórczości rolniczej związane z tzw. procesem uwłaszczenia chłopów i nadania im ziemi na własność przyczyniło się do wręcz rewolucyjnych zmian w rolnictwie.

W Polsce proces uwłaszczeniowy przebiegał w XIX wieku i wówczas przy okazji wyłaniania się nowych instytucji rolniczych (towarzystwo rolnicze, spółdzielczość wiejska, izby rolnicze itp.) zaczęły powstawać pierwsze instytucjonalne formy doradztwa rolniczego.

Konsekwencją takiego ujęcia doradztwa rolniczego jest stwierdzenie następujących faktów:

1. Istotą doradztwa rolniczego - w przeciwieństwie do innych form doradczych - jest adresowanie porady do większej liczby podmiotów gospodarczych (warsztatów rolnych), które funkcjonują w naturalnym otoczeniu przyrodniczo-klimatycznym.

2. Fenomenem doradztwa rolniczego jest długość jego trwania, nie mający swego odpowiednika w innych sferach działalności gospodarczej i stopniowe przechodzenie od form niezorganizowanych do form zorganizowanych, czy wręcz zinstytucjonalizowanych. Atut długości trwania nie został współcześnie wykorzystany do nadania im odpowiedniej rangi i statusu.
3. Plusem było angażowanie się w doradztwo rolnicze różnych instytucji i organizacji rolniczych, które za jego pośrednictwem chciały wpływać na charakter produkcji rolniczej.

Pomijając całą warstwę historyczną, która biegła od pierwszej wojny światowej do czasów współczesnych i mającą swoje dość dokładne odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, warto zwrócić uwagę, że teoria doradztwa rolniczego utknęła na poziomie lat 60 i 70-tych. Wówczas to wielu badaczy problemu doradztwa rolniczego opierało się na jego pisarskim kształcie nadanym przez prof. Cz. Maziarza. Kształt ten funkcjonuje bez istotnych zmian do dnia dzisiejszego. Z tamtego okresu wywodzą się wszystkie niemal pojęcia i definicje, formy i metody badawcze, kategorie rolników poddawanych procesom innowacyjnym, interpretacje związane z postacią doradcy, procesy innowacyjne, zjawiska dyfuzyjne itp.

Bazując na tych podstawach teoretycznych współcześni badacze dokonując swoistej reinterpretacji tamtych pojęć i zagadnień, nadają im własne oblicze i charakter, ale w gruncie rzeczy nie wychodzą poza stereotypy ukształtowane w przeszłości. Równie szeroka i wszechstronna jest baza badawcza, zarówno na poziomie producentów rolnych, jak i w gronie samych doradców, ale zastosowane metody badawcze (głównie ankiety) i metody pomiaru, bez oprzyrządowania statystycznego, nie dają gwarancji stwierdzenia istotności występujących zjawisk.

Badania naukowe w sferze doradztwa rolniczego są dość mocno rozbudowane, co jest istotnym plusem tej działalności. Badania te przyjmują postać grantów, badań zleconych, badań statutowych i własnych, a także badań na tytuły i stopnie naukowe (doktora habilitowanego, doktora). Część studentów wykonuje prace magisterskie z tego zakresu.

Badania krajowe zostały wzmocnione i poszerzone przez fundacje zagraniczne. W oparciu o ich postulaty zmieniono w 1991 r. wojewódzkie ośrodki postępu rolniczego na nazewnictwo bardziej adekwatne - ośrodki doradztwa rolniczego. Jednocześnie ODR pozbawiono swoistego „balastu” w postaci gospodarstw rolnych.

Skromniej natomiast wygląda kadra naukowa doradztwa rolniczego, która uplasowana jest głównie w akademiach rolniczych i skupiona w katedrach lub zakładach doradztwa rolniczego. Kadre tę wspomagają pracownicy z zakładów upowszechniania postępu poszczególnych rolniczych placówek naukowo-ba-

dawczych. Jeśli stwierdzimy, że dużą część czasu pracy kadry w akademiach rolniczych pochłaniają zajęcia dydaktyczne, to wówczas czas na badania i kontakty terenowe jest ograniczony.

Dotychczasowe rozważania upoważniają do stwierdzenia następujących faktów:

1. Doradztwo rolnicze znajduje się nadal na etapie „kumulowania” wiedzy, zjawisk i procesów, które nie dają podstaw do zasadniczych zmian w tej dyscyplinie naukowej.
2. Coraz więcej wiemy i rozumiemy, co dzieje się „wewnątrz” doradztwa rolniczego, lecz wiedzy tej nie potrafimy przetworzyć na nowe kategorie doradcze, zdolne stać się siłą sprawczą przemian w rolnictwie.
3. Doradztwo rolnicze o charakterze „właściwym” jest wspomagane przez inne dziedziny wiedzy. Często te inne dziedziny wiedzy, jak informatyka, ekonomika czy organizacja zajmują pozycję dominującą, spychając doradztwo „właściwe” na margines egzystencji.
4. Doradztwo państwowe, dotowane z budżetu, stawia przed tą służbą coraz to nowe zadania (np. związane między innymi z opiniowaniem wniosków i planów związanych z kredytem, opracowaniem biznesplanów, badań marketingowych na rynku, punktów skupu itp.).
5. Powstawanie niekorzystnych relacji między liczebnością służb doradczych a liczbą rolników będących podmiotem doradczym. Niekorzystne relacje powstały na skutek spadku liczby doradców i zamrożenie zmian w strukturze agrarnej. Dotychczas mało bierze się pod uwagę nowe podmioty gospodarcze, które powstawały w wyniku przekształceń dawniejszych państwowych gospodarstw rolnych.

3. Spór o definicję doradztwa rolniczego

Istotą każdej dyscypliny naukowej jest jednoznaczne zdefiniowanie podstawowych celów i zadań, jakie stawia się przed daną nauką. Pozwala to potem na określenie zakresu działania i wyznaczenie podstawowych parametrów metodycznych niezbędnych do badania tej sfery. Później chodzi tylko o penetrowanie danej dziedziny nauki „w głąb”, aby teorię zgłębiać i poszerzać.

W zakresie doradztwa rolniczego nic takiego się nie dzieje. Spór naukowy nie biegnie po linii merytorycznej treści i zawartości doradztwa rolniczego, ale toczy się o zewnętrzne nazewnictwo. Swoisty „bałagan” w zakresie nazewnictwa przyjmuje coraz większą skalę, co więcej niektórzy autorzy prześcigają się w tym zakresie. O ile przedwojenna nazwa „agronomia społeczna” była adekwatna do treści, to obecnie trwają poszukiwania korzeni w szkolnictwie rol-
ni-

czym (andragogika rolnicza, pozaszkolna oświata rolnicza, upowszechnianie wiedzy rolniczej, upowszechnianie i wdrażanie postępu rolniczego), poprzez takie pojęcia jak „poradnictwo rolnicze” aż do nowej terminologii, jaką jest „agroconsulting”.

Jeszcze większe zamieszanie panuje na okoliczność nazewnictwa doradcy. Doradca przed wojną często był nazywany „konsultantem” a także „instruktorem”. Potem fala nazewnictwa przetoczyła się przez nasz kraj, poczynając od agronoma i zootechnika, poprzez instruktora, asystenta, inspektora, specjalistę, doradcę itp.

Niezależnie od terminologii poszerzeniu ulegały autentyczne zadania stawiane przed doradztwem rolniczym. Początkowo doradztwo rolnicze skierowane było na proste zabiegi agro- i zootechniczne, za pomocą których miano podnieść plony podstawowych roślin i wydajność produkcji zwierzęcej.

Potem zaczęto przyglądać się rachunkowi ekonomicznemu, ponieważ nie wystarczało dużo produkować, ale i tanio (koszty, zysk). W wyniku tego typu myślenia ukuto termin doradztwo *ekonomiczno-organizacyjne*.

Obecnie lista rodzajów doradztwa rolniczego uległa znacznemu wydłużeniu, jak na przykład:

- doradztwo specjalne,
- doradztwo prawne,
- doradztwo marketingowe,
- doradztwo menedżerskie,
- doradztwo informatyczne,
- agroturyzm.

Nowe wyzwania stawiane przez współczesność nie mogą być przyjęte obojętnie przez doradztwo rolnicze. Ale stawianie przed coraz bardziej kurczącą się służbą doradczą coraz to nowych zadań może spowodować sploty zagadnień bądź przerzucanie się jednych tematów na inne, bez oglądania się na skutki takich poczyniń. W tym zakresie należy wypracować consensus, aby wspólnie trzymać się jednej linii postępowania.

Środowisko naukowe związane z doradztwem rolniczym jest nieliczne i w tak małym gronie powinno się - stosunkowo szybko - wypracować wspólną płaszczyznę na temat istoty i treści doradztwa rolniczego. Sprzyjają temu liczne konferencje naukowe i spotkania w ramach katedr (zakładów) jednoimiennych.

4. Doradztwo rolnicze wobec wyzwań współczesności

Rozwój gospodarki wolnorynkowej spowodował, że jesteśmy świadkami żywiołowego powstawania wielu firm doradczych i consultingowych. Wysoki stopień komplikacji i złożoność powoduje, że żadna poważna instytucja czy spółka

nie może obyć się bez doradztwa fachowego, zaś rząd przed podjęciem decyzji o formie przekształcenia własnościowego zleca najpierw opracowanie analizy firmie consultingowej (polskiej, bądź zagranicznej).

Także członkowie rządu i politycy otaczają się nie tylko jednym doradcą, a wręcz całymi zespołami doradców, ponieważ sami nie są w stanie ogarnąć całej sfery różnych zjawisk i zagadnień.

Na tym tle powstaje literatura, która od strony teoretycznej wyjaśnia wiele kwestii prawnych, organizacyjnych i merytorycznych. Istnieje dla nas wspaniała sytuacja, aby twórczo spożytkować te przemyślenia autorów, którzy co prawda działają na innych obszarach poczynañ ludzkich, ale swą uniwersalnością są pożyteczne dla doradztwa rolniczego.

Doradztwo rolnicze przestało być współcześnie przedmiotem okazjonalnych i epizodycznych zainteresowań. Skupia ono uwagę nie tylko osób ze sfery rządowej, ale także teoretyków z innych dyscyplin naukowych. W warunkach rozwoju rynku oraz ekonomicznego przymusu efektywnego gospodarowania doradztwo rolnicze coraz szerzej potwierdza swoją praktyczną użyteczność. Bez znajomości zasad doradztwa rolniczego trudno dziś być aktywnym i skutecznie działającym doradcą, a szerzej biorąc uczestnikiem życia społeczno - gospodarczego wsi.

W życiu wsi i w rolnictwie zachodzi współcześnie wiele nowych zjawisk, które powodują, że przed tym swoistym wyzwaniem stają nie tylko rolnicy, ale także doradcy. Przy czym rozwój środków masowego przekazu powoduje, że wszyscy mamy jednakowy dostęp do nowości. Doradcy z tego powodu tracą nimb tajemniczości, ograniczonego dostępu do wiedzy zastrzeżonej i zamkniętej, czym przedtem imponowali producentom rolnym.

Obecnie doradca może utrzymać swój autorytet i miano dobrego fachowca jedynie w przypadku zaproponowania rolnikowi rozwiązań, które obniżają koszty i przynoszą wyraźny zysk, a szerzej biorąc umożliwiają zreorganizowanie jego warsztatu rolnego.

Na zakończenie niniejszych rozważań pragnę podkreślić jeszcze raz, że należy przejść od fazy *paradygmatu kumultywnego*, który trwa zbyt długo iprzyczynia się do stagnacji w doradztwie rolniczym, do fazy *paradygmatu rewolucyjnego* sprzyjającego przebudowie dotychczasowych pojęć oraz definicji i wypracowaniu teorii adekwatnego do współczesnej sytuacji wsi i rolnictwa.